

## EKONOMIKA DÓBR NIEMATERIALNYCH

Czyli Filip Saint Marc na łamach wrześnieowej „Literatury”. „Tradycyjne nauki ekonomiczne, oparte na analizie produkcji i pracy, nie uwzględniają wartości tego, co wydaje im się dane przez Naturę. Lecz dziś wskutek absurdałnej niewiedzy, obojętności i rozrzutności, z jaką ekonomiczne działania i doktryny urbanizacji traktowały te dary Natury — są one coraz rzadsze. Woda i czyste powietrze, zielen i cisza są dla mieszkańców wielkich aglomeracji miejskich trudniej dostępne i droższe niż pożywienie czy ubranie.

Trzeba, byśmy umieli utorować drogę nowej Ekonomii, Ekonomii Natury, która by wpisywała biologiczne, estetyczne i naukowe wartości środowiska w ramy gospodarczego rachunku. Powinna nastąpić rewolucja kryteriów wyboru ekonomicznego; uznania, że to, co daje nam Natura, ma wartość — bowiem wpływa na zdrowie i wydajność, zaspakaja nas fizycznie, psychicznie i artystycznie. W dotychczasowej praktyce gospodarczej czynniki te nie były kwantyfikowane.

Ponieważ Przyroda jest źródłem materialnym bogactw, a jednocześnie obdarza człowieka dobrami niematerialnymi — ten dualizm jej użyteczności jest najczęściej przyczyną antagonizmu. Ekonomia dóbr materialnych Przyrody jest z reguły sprzeczna z Ekonomią jej dóbr niematerialnych. W tym momencie rozważania należy rozbić na przemysł i rolnictwo.

